

Sygn. akt V ACa 521/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Alicja Fronczyk

SO del. Monika Włodarczyk (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Jędrak

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 listopada 2016 r., sygn. akt II C 53/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz K. Z. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Alicja Fronczyk Ewa Kaniok Monika Włodarczyk

Sygn. akt V ACa 521/17

UZASADNIENIE

Pierwotnie pozwem z dnia 22 stycznia 2015 roku K. Z. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwoty 1.240.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Podstawę żądania powód wywodził z wydania bezprawnego orzeczenia Prezydium Rady Narodowej (...) z dnia 24 kwietnia 1953 roku o odmowie przyznania własności czasowej nieruchomości jego poprzedniczce prawnej, na skutek którego poniósł on szkodę polegającą na niemożności uzyskania prawa użytkowania wieczystego gruntu i prawa własności lokali, które zostały później sprzedane osobom trzecim.

Po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska procesowego na rozprawie w dniu 21 listopada 2016 roku powód wniósł o zasądzenie odszkodowania w wysokości 406.465 zł, oraz cofnął pozew w pozostałym zakresie bez zrzeczenia

się roszczenia. Ograniczając wysokość dochodzonego roszczenia zmodyfikował również sposób jego wyliczenia wskazując, iż kwota odszkodowania odpowiada jedynie wartości nieruchomości gruntowej, co do której odmówiono przyznania mu prawa użytkowania wieczystego w zakresie działek nr (...).

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 marca 2015 roku Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa z uwagi na:

- przedawnienie roszczenia wobec upływu trzyletniego terminu, o którym mowa w art. 160 § 6 k.p.a. w dniu 20 grudnia 2003 roku,

- nie spełnienie przez poprzedniczkę prawną powoda warunku przewidzianego w art. 7 pkt 1 dekretu (...) w postaci wymogu posiadania przez nią spornego gruntu, przez co nawet pomimo wyeliminowania wady decyzji dekretowej jej treść nie mogłaby być inna, a tym samym pomiędzy wadliwą decyzją a ewentualną szkodą w majątku powoda nie zachodził adekwatny związek przyczynowy;

- brak szkody po stronie powoda albowiem w dacie wydania decyzji dekretowej budynek znajdujący się przy ul. (...) był tak poważnie uszkodzony na skutek działań wojennych, że część położonych w nim lokali nie nadawała się do zamieszkania, a części z nich w ogóle fizycznie nie było. Wobec tego, że przepisy dekretu (...) nie dotyczą budynków wzniesionych po jego wejściu w życie, to w sytuacji, gdy budynek w dniu jego wejścia w życie stanowił ruiny i został odbudowany niemal w całości w późniejszym okresie, brak jest podstaw do uznania, że stanowi on zgodnie z zasadą superficies solo cedit własność byłego właściciela gruntu.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2016 roku sygn. akt II C 53/15 Sąd Okręgowy w Warszawie w pkt. I sądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz K. Z. kwotę 406.364,00 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2016 r. do dnia zapłaty; w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; oraz w pkt. III ustalił, że powód ponosi koszty procesu w 68 %, a pozwany w 32 %, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

Powód jest spadkobiercą E. Z., która była współwłaścicielem nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) o powierzchni 660,18 m.kw., oznaczonej numerem hip. (...) w udziale wynoszącym 2/3.

Wg. stanu z 1953 roku nieruchomość była objęta „Ogólnym Planem Zabudowania (...)”, zatwierdzonym przez Ministerstwo Robót Publicznych w dniu 11 sierpnia 1931 roku, pozostawała w strefie zabudowy budynkami o wysokości dwóch kondygnacji, o powierzchni zabudowy do 20% nieruchomości. Trzykondygnacyjna kamienica wybudowana na w/w działce była niemal całkowicie zburzona, co nastąpiło podczas działań wojennych.

W budynku znajdował się niewypał bomby lotniczej i nie było w nim lokali, które nadawałyby się do zamieszkania. Budynek groził zawaleniem. Jego zniszczenia zakwalifikowano do klasy IV – „budynek częściowo uszkodzony (np. zawalona część pięter)”.

Przedmiotowa nieruchomość została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...)

(Dz. U. Nr 50, poz. 279), zgodnie z którym - art. 1 - z dniem 21 listopada 1945 roku przeszła na własność gminy (...), a później Skarbu Państwa, a ostatecznie stała się własnością (...). Faktycznie została przejęta przez Urząd Gminy 16 sierpnia 1948 roku.

W dniu 30 lipca 1948 roku współwłaściciele - E. Z. oraz M. A. złożyli wniosek o przyznanie im prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości w trybie art. 7 ust. 1 dekretu. Orzeczeniem administracyjnym z dnia 24 kwietnia 1953 roku, Nr (...) Prezydium Rady Narodowej (...) odmówiło im prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości położonej przy ul. (...). Jako przyczynę odmowy wskazano niemożność pogodzenia korzystania z gruntu przez dotychczasowych

właścicieli z przeznaczeniem terenu przewidzianym w opracowywanym planie zagospodarowania przestrzennego. Wskazano, że wobec tego na podstawie art. 8 dekretu wszystkie budynki – fragmenty murów znajdujące się na tym gruncie przechodzą na własność Skarbu Państwa.

Budynek znajdujący się obecnie na w/w nieruchomości, która odpowiada aktualnie działkom o numerach (...) o powierzchni 290 m.kw. z obrębu (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta KW Nr (...), został wybudowany od początku w latach 1952-1954 ze środków publicznych. Pozostała część nieruchomości stanowi obecnie części działki nr (...) o powierzchni 107 metrów kwadratowych, na której znajduje się ulica (...), oraz działki nr (...).

Decyzją z dnia 20 grudnia 2000 roku o numerze (...), wydaną na wniosek powoda z dnia 19 listopada 1998 roku, Samorządowe Kolegium Odwoławcze

w W. stwierdziło nieważność orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej (...) z dnia 24 kwietnia 1953 roku, Nr (...) jako wydanego z rażącym naruszeniem prawa oraz skierowanego do osoby niebędącej stroną w sprawie.

Po ponownym rozpoznaniu wniosku E. Z. o przyznanie im prawa własności czasowej do gruntu decyzją z dnia 9 grudnia 2003 roku, nr (...) Prezydent (...) ustanowił na 99 lat użytkowanie wieczyste do udziału wynoszącego 0,5360 ułamkowej części zabudowanego gruntu o powierzchni 290 metrów kwadratowych, oznaczonego jako działka ewidencyjna nr (...) w obrębie (...), uregulowanego w księdze wieczystej KW Nr (...) położonego przy ul. (...) na rzecz m.in. K. Z. w udziale wynoszącym 0,3574 części, odmawiając jednocześnie ustanowienia użytkowania wieczystego do udziału wynoszącego 0,4640 ułamkowej części powyższego gruntu - oddanego w użytkowanie wieczyste właścicielom lokali mieszkalnych nr (...), położonym

w budynku przy ul. (...), które zostały sprzedane oraz do gruntu o powierzchni 107 metrów kwadratowych, stanowiącego część działki ewidencyjnej nr (...) w obrębie (...).

Na wniosek K. Z. z dnia 26 maja 2011 roku decyzją z dnia 4 września 2012 roku, Nr (...) Samorządowe Kolegium Odwoławcze

w W. stwierdziło w całości nieważność swojej decyzji z dnia 20 grudnia 2000 roku o numerze (...) z powodu rażącego naruszenia tą decyzją prawa.

Decyzją z dnia 30 października 2012 roku, Nr (...) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. w odniesieniu do skomunalizowanego gruntu (działek o numerach ewidencyjnych (...) z obrębu (...)) stwierdziło nieważność orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej (...) z dnia 24 kwietnia 1953 roku, Nr (...) w części odnoszącej się do sprzedanych lokali mieszkalnych o numerach (...) znajdujących się w budynku położonym przy ul. (...), co do których przed zawarciem umowy sprzedaży nie wydano decyzji administracyjnej o ich sprzedaży, z naruszeniem prawa – przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz. U. Nr 50, poz. 279), jednakże z powodu wywołania przez to orzeczenie we wskazanej części nieodwracalnych skutków prawnych, odmówiło stwierdzenia jego nieważności w tej części. W pozostałej części, również odnoszącej się do gruntu skomunalizowanego, Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło nieważność powyższego orzeczenia z powodu rażącego naruszenia nim prawa – art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz. U. Nr 50, poz. 279).

Powyższa decyzja została utrzymana w mocy decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 8 lutego 2013 roku, Nr (...), jednakże wyrokiem z dnia 4 grudnia 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I SA/Wa 854/13 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził nieważność decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławcze w W. z dnia 8 lutego 2013 roku Nr (...) oraz z dnia 30 października 2012 roku Nr (...).

Decyzją z dnia 14 października 2014 roku, Nr (...) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. w odniesieniu do skomunalizowanego gruntu (działek o numerach ewidencyjnych (...) z obrębu (...)) stwierdziło nieważność orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej (...) z dnia 24 kwietnia 1953 roku, Nr (...) w części odnoszącej się do sprzedanych lokali mieszkalnych o numerach (...) znajdujących się w budynku położonym przy ul. (...), co do których przed zawarciem umowy sprzedaży nie wydano decyzji administracyjnej o ich sprzedaży, z naruszeniem prawa – przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz. U.

Nr 50, poz. 279), jednakże z powodu wywołania przez to orzeczenie we wskazanej części nieodwracalnych skutków prawnych odmówiło stwierdzenia jego nieważności w tej części. W pozostałej części, również odnoszącej się do gruntu skomunalizowanego, Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło nieważność powyższego orzeczenia z powodu rażącego naruszenia nim prawa – art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz. U. Nr 50, poz. 279), która została utrzymana w mocy decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 14 listopada 2014 roku, Nr (...).

Powód wystąpił do Prezydenta (...) o przyznanie mu nieruchomości zamiennej o wartości użytkowej odpowiadającej wartości przypadającego na jego rzecz udziału w nieruchomości przy ul. (...), co do którego Prezydent (...) odmówił ustanowienia użytkowania wieczystego m. in. na jego rzecz, jednakże z uwagi na treść art. 7 ust. 4 dekretu, który nie nakłada obowiązku przyznania takiego gruntu wniosek nie został uwzględniony.

Sąd ustalił również, że wartość rynkowa prawa użytkowania wieczystego gruntu składającego się z działki o numerze (...) o powierzchni 290 metrów kwadratowych oraz części działki o numerze (...) o powierzchni 107 metrów kwadratowych, z obrębu (...), wchodzącego uprzednio w skład nieruchomości opisanej w hip. o numerze (...) położonej w W. przy ul. (...) według stanu na dzień 24 kwietnia 1953 roku i według cen aktualnych wynosi 1.002.000 zł.

Podstawę poczynionych ustaleń stanowiły dokumenty i kserokopie dokumentów złożonych do akt sprawy, które Sąd w całości uznał za wiarygodne, gdyż ich rzetelność i prawdziwość nie były przez strony kwestionowane, a Sąd również nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności i mocy dowodowej. Zaznaczył przy tym, iż żadna ze stron nie domagała się przedstawienia ich oryginałów. Za istotny materiał dowodowy Sąd uznał również decyzje administracyjne oraz inne dokumenty urzędowe, które zostały sporządzone przez uprawnione do tego podmioty w związku z wykonywaniem czynności służbowych i przewidzianej przez prawo formie. W ocenie Sądu I instancji nie było również podstaw do ich kwestionowania.

Za podstawę ustaleń Sąd Okręgowy przyjął opinie biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości inż. J. B. (1) uznając je za logiczne, wyczerpujące oraz kategoryczne. Podkreślił, że opinie zostały sporządzone na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, po przeprowadzeniu prawidłowych badań porównawczych na (...) rynku nieruchomości, są należycie uzasadnione i jasne, a zastosowana metoda wyliczeń nie budzi wątpliwości Sądu.

Sąd pominął natomiast opinię biegłej W. S. (k. 177-199, 223-225, 248), gdyż mimo zastrzeżeń stron biegła podtrzymała swoje pierwotne stanowisko, nie wyjaśniając w należyty sposób wątpliwości powoda ani pozwanej, w tym szczególnie co do wyboru nieruchomości porównawczych oraz przyjętej przez nią wagi poszczególnych cech mających znaczenie dla określenia wartości nieruchomości.

Sąd I instancji wskazał również na okoliczności, które legły u podstaw oddalenia wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw geodezji na okoliczność ustalenia przebiegu ulicy (...) w dacie 24 kwietnia 1953 roku oraz przeznaczenia na dzień 24 kwietnia 1953 roku w planach miejscowych terenu znajdującego się aktualnie pod ul. (...), co do którego Prezydent (...) decyzją z dnia 9 grudnia 2003 roku odmówił ustanowienia prawa użytkowania wieczystego. Wskazał, że dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy skoro z „Ogólnego Planu Zabudowania (...)”, zatwierdzonego przez Ministerstwo Robót Publicznych

w dniu 11 sierpnia 1931 roku wynika, że cała nieruchomość gruntowa oznaczona numerem hip. (...), w tym część aktualnej działki o numerze (...) o powierzchni 107 metrów kwadratowych, była przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe. W związku z tym

w dacie wydawania orzeczenia administracyjnego o odmowie przyznania własności czasowej poprzednicze prawnej powoda ta część gruntu nie była przeznaczona pod budowę ulicy, a

w konsekwencji brak było podstaw do odmowy przyznania co do niej własności czasowej. Za wystarczające w tym zakresie Sąd uznał ustalenia poczynione przez biegłego J. B. (1), tj. biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, co którego zasadniczo nie należy ustalenie usytuowania nieruchomości z uwzględnieniem danych z ewidencji gruntów. Podkreślił jednakże, że dla celów opinii w niniejszej sprawie nie było wątpliwości co do tego, że dawna nieruchomość

hipoteczna nr hip. (...) odpowiada obecnie działkom o numerach ewidencyjnych: 99 o powierzchni 290 metrów kwadratowych, z obrębu (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta KW Nr (...), znajdującej się pod budynkiem mieszkalnym, części działki nr (...) o powierzchni 107 metrów kwadratowych, na której znajduje się ulica (...), oraz działce nr (...). Z uwagi na powyższe Sąd uznał, iż usytuowanie w/w działek na mapie, i odniesienie tego położenia do planu z 1931, obowiązującego w dacie wydania decyzji dekretovej z 1953 r. nie wykraczało poza wiadomości specjalne i kompetencje biegłego ds. wyceny nieruchomości. Sąd Okręgowy argumentując podjętą decyzję wskazał zarówno na treść art. 155 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 z późn. zm.) określającego zakres materiału podlegającego wykorzystaniu przy szacowaniu nieruchomości, a stanowiącego podstawę do ustalenia danych odnośnie wycenianej nieruchomości, w tym plany miejscowe czy studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, jak również na elementy, które biegły rzeczoznawca sporządzając operat szacunkowy zgodnie z art. 154 u.g.n. wybiera a mianowicie: podejście, metoda i technika wyceny, przyjęcie założeń i uwarunkowań przeprowadzonych czynności, analizy rynku nieruchomości, określenia stanu nieruchomości, kryteria doboru nieruchomości podobnych (rodzaje cech i ich wagi). Sąd I instancji podkreślił również, że gdyby biegły miał wątpliwości co do przyporządkowania obecnej numeracji działek do nieruchomości objętej decyzją dekretową, zgłosiłby taki problem, co jednakże nie miało miejsca albowiem dane, którymi dysponował biegły były wystarczające do sporządzenia stanowczej opinii.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd I instancji po przedstawieniu analizy przepisów przejściowych, tj. art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) oraz mając na uwadze treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 roku, sygn. akt III CZP 112/10 (OSNC z 2011 roku, nr 7-8, poz. 75) wskazał, iż podstawę roszczenia zgłoszonego przez powoda w niniejszej sprawie stanowi art. 160 k.p.a. interpretowany w sposób przedstawiony w powołanej powyżej uchwale Sądu Najwyższego.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał, że zostały spełnione przesłanki warunkujące odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, a wynikające z art. 160 § 1 i 2 k.p.a.

Zdaniem Sądu powód jako następca prawny E. Z., po której spadek nabył w całości, posiadał legitymację czynną do wytoczenia powództwa.

Również legitymacja bierna Skarbu Państwa – Wojewody (...) nie budziła wątpliwości pomimo, iż zgodnie z regulacją art. 160 § 1 k.p.a. odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem art. 156 tego kodeksu, a orzeczenie administracyjne istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy zostało wydane przez Prezydium Rady Narodowej (...), niemniej jednak w myśl art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.) Skarb Państwa przejął zobowiązania i wierzytelności rad narodowych wynikające z prawomocnych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych wydanych przed dniem 27 maja 1990 roku oraz zobowiązania i wierzytelności powstałe w związku z wykonaniem tych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych, nawet gdy stwierdzenie nieważności decyzji lub stwierdzenie, że została wydana z naruszeniem prawa, nastąpiło po dniu 26 maja 1990 r.

W ocenie Sądu strona powodowa wykazała również, że orzeczenie administracyjne Prezydium Rady Narodowej (...) z dnia 24 kwietnia 1953 roku, Nr (...), na mocy którego odmówiono przyznania własności czasowej gruntu poprzednicze prawnej powoda, jest wadliwe albowiem decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 14 października 2014 roku, Nr (...), zostało częściowo uznane za wydane z naruszeniem prawa, a częściowo stwierdzono jego nieważność. Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego jest przy tym wiążąca dla Sądu, który nie jest uprawniony do dokonywania samodzielnej oceny prawidłowości decyzji podlegającej kontroli nadzorczej.

Powód wykazał również, że wystąpiła po jego stronie szkoda polegająca na utracie możliwości ustanowienia na jego rzecz użytkownika wieczystego w przypadającej na niego części, tj. 2/3 udziału wynoszącego 0,4640 ułamek części gruntu stanowiącego działkę o numerze (...), oddanego w użytkowanie wieczyste właścicielom lokali mieszkalnych nr

(...) oraz gruntu o powierzchni 107 metrów kwadratowych, stanowiącego część działki ewidencyjnej nr (...) w obrębie (...).

Oceniając wskazane powyżej zdarzenie, tj. wydanie wadliwego orzeczenia oraz określoną przez powoda szkodę, Sąd uznał, iż istnieje również adekwatny związek przyczynowy. Gdyby bowiem nie wydano decyzji o odmowie przyznania E. Z. własności czasowej, nie doszłoby następnie do wybudowania przez państwo na gruncie drogi – ulicy (...) ani też budynku mieszkalnego, w którym nie wyodrębniono by własności lokali, których właścicielom nie przyznano by też odpowiednich udziałów w prawie użytkowania wieczystego gruntu. Gdyby powyższe okoliczności nie miały miejsca, nie wystąpiłyby przeszkody do częściowego oddalenia wniosku poprzedniczki prawnej K. Z. o przyznanie jej własności czasowej gruntu podczas jego ponownego rozpoznawania, a w konsekwencji decyzją Prezydenta (...) z dnia 9 grudnia 2003 roku powód jako jej spadkobierca otrzymałby prawo użytkowania wieczystego gruntu w części odpowiadającej jego udziałowi we własności nieruchomości, która przysługiwała jego poprzedniczce, czyli udziale wynoszącym 2/3. Po ponownym rozpoznaniu wniosku poprzedniczki prawnej powoda nie uwzględniono go w części tylko ze względu na wskazane powyżej okoliczności związane z aktualnym przeznaczeniem gruntu, a nie z uwagi na niespełnienie przesłanek ustanowienia własności czasowej (użytkowania wieczystego) określonych w dekrete.

W świetle ustalonych okoliczności Sąd I instancji uznał za chybiony zarzut pozwanego, że w dacie wydawania orzeczenia przez Prezydium Rady Narodowej (...) E. Z. nie znajdowała się w posiadaniu gruntu położonego przy ul. (...), wobec czego nawet gdyby orzeczenie to nie zostało wydane z naruszeniem prawa, i tak miałoby charakter odmowny.

Odpierając przedstawioną przez pozwanego argumentację Sąd I instancji wskazał, że orzeczeniem z dnia 24 kwietnia 1953 roku wniosek o ustanowienie własności czasowej został oddalony jedynie z powodu braku możliwości pogodzenia sposobu korzystania z nieruchomości przez dotychczasowych właścicieli z opracowywanym planem zagospodarowania przestrzennego. Podkreślił również, że gdyby poprzedniczka prawna powoda nie spełniała w tamtym czasie wymogu posiadania gruntu, okoliczność ta zostałaby w pierwszej kolejności podniesiona jako uzasadnienie wydania orzeczenia odmownego. Za powyższym stanowiskiem przemawia również rozumienie pojęcia posiadania, które oznacza samą możliwość władania rzeczą, wobec czego do stwierdzenia tej przesłanki nie jest konieczne ustalenie, że poprzedniczka prawna powoda zamieszkiwała na nieruchomości. Ponadto powstanie po stronie powoda szkody stanowi też typowe następstwo wydania przedmiotowego orzeczenia administracyjnego z naruszeniem dekretu, gdyż naturalnym jest, że państwo czy jednostki samorządu terytorialnego gospodarują mieniem stanowiącym ich własność, w tym prowadzą na należącym do nich gruncie inwestycje, czy też sprzedają lokale znajdujące się we wzniesionych na nim budynkach, czego normalną konsekwencją stanowi z kolei ustanowienie na rzecz właścicieli wyodrębnionych lokali prawa użytkowania wieczystego gruntu.

Oceniając rozmiar szkody Sąd Okręgowy przyjął, iż wyznacza ją wartość rynkowa przysługującego powodowi udziału w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr (...) i część działki (...) z obrębu nr (...), w części,

w której odmówiono ustanowienia na jego rzecz tego prawa, według stanu na dzień 24 kwietnia 1953 roku oraz według aktualnych cen rynkowych, tj. zgodnie z art. 363 § 1 k.c.

W takim bowiem kształcie powód utracił część przedmiotu swego prawa – roszczenia o ustanowienie użytkowania wieczystego gruntu na wskazanym gruncie.

Biorąc zatem pod uwagę, że działka nr (...) ma powierzchnię 290 metrów kwadratowych, a część działki nr (...) wchodząca w skład nieruchomości gruntowej oznaczonej w przeszłości numerem hip. (...) – 107 metrów kwadratowych, decyzja odmowna co do przyznania prawa użytkowania wieczystego odnosiła się do 0,4640 tego gruntu, zaś powód odziedziczył po E. Z. cały przysługujący jej udział w nieruchomości wynoszący 2/3 części, Sąd uznał, że należy mu się odszkodowanie

w kwocie odpowiadającej wartości 161 metrów kwadratowych gruntu. Z opinii biegłego sądowego do spraw wyceny nieruchomości, przyjętej przez Sąd za podstawę ustaleń faktycznych w tym zakresie, wynika, że 1 metr kwadratowy

gruntu według aktualnych cen rynkowych wart jest 2524 zł, wobec czego Sąd ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 406.364 zł.

Za podstawę roszczenia odsetkowego Sąd przyjął art. 481 § k.c., uznając, iż przysługiwały one od dnia wydania orzeczenia w sprawie, tj. od 30 listopada 2016 roku skoro odszkodowanie zostało ustalone według cen z daty wyrokowania.

Sąd I instancji wskazał również, że różnica pomiędzy kwotą zasądzoną a faktycznie określoną przez powoda na rozprawie w dniu 21 listopada 2016 r. wynikała z omyłki rachunkowej. W zakresie pozostałego roszczenia pomimo, iż pozew został cofnięty, Sąd oddalił powództwo albowiem wobec braku zgody ze strony pozwanej zgodnie z art. 203 § k.p.c. czynność procesowa nie została dokonana skutecznie. Nie było zatem możliwe umorzenie postępowania w tej części na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., lecz konieczne było merytoryczne rozpoznanie przez Sąd roszczenia również w tym zakresie.

Sąd Okręgowy przedstawił również argumentację prawną wskazującą na brak podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedstawienia opartego na treści art. 160 § 6 k.p.a. zgodnie z którym roszczenie odszkodowawcze przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 k.p.a.

Zdaniem Sądu nie sposób uznać, że ostateczną decyzją administracyjną, od której należało liczyć ten termin była pierwsza decyzja nadzorcza Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 20 grudnia 2000 roku, stwierdzająca nieważność orzeczenia administracyjnego o odmowie przyznania własności czasowej. Istotne było bowiem, że decyzja ta na skutek orzeczenia tego organu z dnia 4 września 2012 roku została wyeliminowana z obrotu prawnego ze skutkiem ex tunc, przez co nie wywołała ona żadnych skutków prawnych z mocą wsteczną. Z tych też względów zdaniem orzekającego Sądu przedmiotową decyzję należy traktować tak, jakby nigdy nie została wydana. Ponadto Sąd podkreślił, że nie ma przy tym znaczenia, że stwierdzenie jej nieważności nastąpiło dopiero po ponad 10 latach od jej wydania, ani że przez ten czas powód nie podjął żadnych czynności zmierzających do wzruszenia pierwszej decyzji, gdyż okoliczność ta w żaden sposób nie wpływa na modyfikację skutków tego rodzaju decyzji nadzorczej. Te rozważania odnoszą się również do drugiej decyzji nadzorczej Samorządowego Kolegium Odwoławczego wydanej w odniesieniu do orzeczenia administracyjnego z dnia 30 października 2012 roku, która została uznana za nieważną wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2013 roku.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że termin przedawnienia roszczenia powoda należy liczyć od dnia, w którym ostateczna stała się decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 14 października 2014 roku, czyli od dnia 14 listopada 2014 roku, kiedy to została ona utrzymana w mocy po ponownym rozpoznaniu sprawy. W tych okolicznościach bezsporne było, że pomiędzy tą datą a dniem wniesienia pozwu, tj. 22 stycznia 2015 roku nie upłynął okres 3 lata.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia w stosunku 32 % odpowiadającego procentowi w jakim wygrał powód i 68 % wskazującego na zakres w jakim powództwo nie zostało uwzględnione.

Sąd przedstawił również szeroką argumentację wskazującą na brak podstaw do zastosowania wobec powoda dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c., akcentując, iż nie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadniałby odstąpienie od obciążenia powoda kosztami należnymi drugiej stronie.

W dniu 5 stycznia 2017 roku apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 listopada 2016 roku sygn. akt II C 53/15 złożyła strona pozwana (k. 371 - 374), zaskarżając je w części, tj. w zakresie pkt. I i III.

W ramach zarzutów apelacyjnych strona pozwana podniosła naruszenie przez Sąd:

1. art. 217 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.c. polegające na odmowie dopuszczenia dowodu z opinii geodety;
2. art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, polegające na uznaniu, że w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia;
3. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co za tym idzie przyjęcie, że po stronie powodowej w sprawie nie doszło do nadużycia prawa.

Z uwagi na podniesione zarzuty pozwany wniósł o:

- a/ zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
- b/ zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania, z tym, że kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Strona powodowa na rozprawie w dniu 7 czerwca 2018 r. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów (godz. 00:14:03).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, oparte na właściwej ocenie dowodów z dokumentów, jak również na prawidłowo sporządzonej i ocenionej opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego J. B. (1), podziela w całości i przyjmuje za własne. Tym samym ustalone okoliczności stają się również ustaleniami Sądu odwoławczego przez co nie zachodzi konieczność ich powtarzania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07.09.2016 r. sygn. akt V CSK 702/15 niepubl. LEX nr 2109483).

Również poczynionej przez Sąd I instancji ocenie prawnej ostatecznie ukształtowanego przez stronę powodową roszczenia, nie sposób zarzucić jakiegokolwiek wadliwości. Sąd Okręgowy zasadnie stwierdził, iż roszczenie powoda winno być ocenione na podstawie przepisu art. 160 k.p.a, zgodnie z którym - w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r. - stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 448 k.c. Także na gruncie art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej organu władzy publicznej jest działanie niezgodne z prawem bez względu na to, czy miało ono charakter zawiniony, czy niezawiniony.

Przywołane w apelacji pozwanego zarzuty, za wyjątkiem niezastosowania art. 5 k.c., stanowią w istocie powtórzenie zarzutów podniesionych już w odpowiedzi na pozew i poddanych ocenie Sądu I instancji w ramach postępowania przed tym sądem. Negatywna ocena wywodów strony pozwanej znalazła wyraz w motywach zaskarżonego orzeczenia i ocenę tą Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Zawarte w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego sprowadzają się do kwestii istnienia przedawnienia roszczenia, natomiast zarzuty naruszenia prawa procesowego de facto zmierzają do wykazania za pomocą dowodu z opinii biegłego geodety, iż roszczenie odszkodowawcze nie przysługuje powodowi

w zakresie w jakim odnosi się do części działki oznaczonej obecnie jako działka (...) o pow. 107 m.kw., która to część jak wynika z decyzji Prezydenta (...) Nr (...) z dnia 9 grudnia 2003 r. znajduje się pod ulicą, co stało się przyczyną odmowy ustanowienia na rzecz powoda prawa użytkowania wieczystego co do udziału jaki mu przysługiwał w w/w działce.

Pozwany podkreślił bowiem, iż w przedmiotowej decyzji nie przesądzono czy obecny przebieg ulicy był taki sam w 1954 r., ani też czy ten przebieg był już uwzględniony w planie miejscowym wedle którego był ustalany stan nieruchomości na potrzeby jego wyceny. Zdaniem pozwanego zasadnym a wręcz koniecznym w procesie ustalania stanu faktycznego

jest ustalenie, czy w dacie wydania decyzji dekretowej ta część nieruchomości nie była już przeznaczona w planie miejscowym pod drogę. Powyższe ustalenie wpływa bowiem na treść decyzji albowiem wówczas nie byłoby możliwe ustalenie wieczystego użytkowania właśnie ze względu na zawarty w obowiązujących ówczesnie planach przebiegu ul. (...), niezależnie od przyczyny wskazanej w odmownej decyzji dekretowej.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu przede wszystkim wskazać należy, iż strona pozwana wskazuje na naruszenie wyłącznie przepisów dotyczących dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, nie wskazując przy tym na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Powyższe jest o tyle znamienne, iż dowód, którego przeprowadzenia się domagała, miałby de facto stanowić dopiero podstawę ustaleń faktycznych w zakresie, dotyczącym działki nr (...) o pow. 107 m.kw. Tym samym dopiero poprzez ustalenia, poszukiwania materiału dowodowego przez biegłego, a zatem materiału niezawnioskowanego przez stronę, Sąd miały dokonać dalej idących ustaleń faktycznych. Powyższe wynika bowiem m.in. ze stanowiska samej strony pozwanej wyrażonego na rozprawie w dniu 30 marca 2016 roku, na którym wskazał, iż „faktycznie nie ma dokumentów, z których wynikałoby, że była tam ulica w 1953 roku”, oraz, że „że w aktach nie ma dowodów na istnienie ulicy wskazując, że biegły spojrzalby w całości na inne dokumenty tak jak inni biegli”. Powyższe twierdzenia wskazują już na charakter dowodu, którego przeprowadzenia domagała się strona pozwana, a który w takich okolicznościach, niezależnie od argumentacji przedstawionej przez Sąd I instancji był niedopuszczalny.

Oceniając postawiony zarzut wskazać przede wszystkim należy, na fakt, iż Sąd nie może odmówić przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego jeżeli do wyjaśnienia danej okoliczności są wymagane wiadomości specjalne. Jednakże w świetle art. 278 § 1 k.p.c. dowód z opinii biegłego tym różni się od innych dowodów, że jego celem nie jest ustalenie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Biegły nie może zatem wyręczać sądu w wyjaśnieniu rzeczywistej treści stosunków faktycznych, fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy sąd ustala w oparciu o inne dowody, w tym m.in. dokumenty (wyrok SA w Krakowie z dnia 25.02.2016 r I ACa 1187/15., wyrok SA w Warszawie z dnia 17.03.2015 r. VI ACa 598/14, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18.12.2013 r. I ACa 1335/13).

W świetle przywołanego stanowiska, które orzekający Sąd w całości podziela nie sposób uczynić Sądowi I instancji zarzut, iż oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety, który miałby podjąć czynności zmierzające do ustalenia, czy działka nr (...) o powierzchni 107 m.kw. w jakimś planie miejscowym już w roku 1953 była przeznaczona pod drogę publiczną. Powyższe bowiem strona pozwana opierała wyłącznie na okolicznościach, które stanowiły podstawę do odmowy ustanowienia użytkowania wieczystego, niemniej jednak przedmiotowa decyzja Prezydenta (...) Nr (...) została wydana wg stanu istniejącego w dniu 9 grudnia 2013 roku. Na powyższe wskazano w uzasadnieniu decyzji pkt 6 str. 5, stwierdzając, iż „część gruntu o pow. 107 m.kw. pochodzącego z d. nieruchomości hip. (...) – stanowi **obecnie** (podkreślenie Sądu) część działki nr (...), na której zrealizowana została inwestycja służąca ogółowi społeczeństwa – ulica (...) (k. 27). Pokreślić również należy, iż strona pozwana, poza zgłoszeniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety, nie złożyła żadnych dokumentów, które dotyczyłyby czy to planów realizacyjnych w/w drogi, projektów wykonawczych w/w inwestycji a także nawet planu miejscowego, które stanowiłyby co najmniej materiał wyjściowy do badania granic, w jakich ul. (...) na datę 1953 roku miała zająć działkę objętą hip. (...).

Niezależnie od powyższego jak słusznie wskazał Sąd I instancji, oceniając przedmiotowy wniosek, a czemu dał wyraz w motywach jego oddalenia zawartych w uzasadnieniu, iż z „Ogólnego Planu Zabudowania (...)” zatwierdzonego przez Ministerstwo Robót Publicznych w dniu 11 sierpnia 1931 roku wynika, że cała nieruchomość gruntowa oznaczona numerem hip. (...), w tym część aktualnej działki o numerze (...) o powierzchni 107 m.kw., była przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe.

Powyższe ustalenia odpowiadają treści art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...), w którym jako podstawę przyznania prawa własności czasowej wskazano możliwość pogodzenia korzystania z gruntu przez dotychczasowego właściciela z przeznaczeniem gruntu według planu zabudowania. Stąd też wniosek, że plan zagospodarowania, dotyczący tegoż terenu, który to plan jest aktem normatywnym, a jego treść powinna być opublikowana i ogólnie dostępna, stanowi podstawę do oceny przeznaczenia

spornego gruntu. W orzecznictwie został również ukształtowany pogląd, iż w przypadku decyzji, którą odmówiono ustanowienia prawa własności czasowej wydanej jednakże po marcu 1958 roku, samodzielną podstawę do oceny zasadności wniosku dekretowego złożonego w warunkach określonych w art. 7 ust. 1 dekretu z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz.U. z 1945 r. Nr 50, poz. 279) mógł stanowić również art. 51 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2016 r. Nr 18 poz. 94) (wyrok NSA z dnia 15.07.2016 r. sygn. akt I OSK 2299/14 niepubl.).

Powyższe prowadzi do wniosku, iż w okolicznościach niniejszej sprawy wobec wydania decyzji w dniu 24 kwietnia 1953 roku, jedyną okolicznością stanowiącą podstawę do odmowy przyznania prawa własności czasowej mogła być sprzeczność sposobu korzystania z nieruchomości z obowiązującym wówczas, w w/w dacie, planem miejscowym, planem zagospodarowania.

Ta natomiast okoliczność jak wskazał Sąd I instancji została zgodnie zasadami sporządzania opinii przez biegłego z zakresu wyceny nieruchomości ustalona z uwagi na treść art. 155 i 154 ustawy o gospodarce nieruchomościami, ale przede wszystkim wynikała z dokumentów złożonych do akt sprawy, a konkretnie z kopii kolekcji map i planów uzyskanych z Archiwum Państwowego, potwierdzających, iż jedynym obowiązującym w dacie - kwiecień 1953 roku był Ogólny Plan Zabudowania (...) zatwierdzony przez Ministerstwo Robót Publicznych w dniu 11 sierpnia 1931 roku, na podstawie art. 23-28 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, zgodnie z którym obszar ul. (...) znajdujący się na terenie (...) stanowił teren zabudowy mieszkaniowej dwukondygnacyjnej o pow. zabudowy do 20% powierzchni nieruchomości (k. 12-15). Należy jeszcze raz podkreślić, iż żaden inny dokument, tj. wskazujący na obowiązywanie innego planu zabudowania tegoż terenu czy inne przeznaczenie nie został złożony do akt sprawy. Ponadto jak już wskazano sama strona pozwana na rozprawie w dniu 30 marca 2016 roku przyznała, iż nie posiada i nie znalazła w archiwum innych dokumentów podważających w/w stan.

Konstatując, Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż w świetle dokumentów złożonych do akt sprawy i wniosków biegłego J. B. (2), opartych również na przedmiotowych dokumentach, przy braku materiału dowodowego wskazującego na inne przeznaczenie terenu działki nr (...) o powierzchni 107 m.kw., brak jest podstaw do badania granic przedmiotowej nieruchomości, i zasadnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety.

Powyższe argumenty uzasadniały również w całości podjęcie tożsamej decyzji przez Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 7 czerwca 2018 roku, na której w/w wniosek został ponowiony. Dodać jedynie należy, iż zakres materiału dowodowego zarówno na dzień podjęcia w w/w zakresie decyzji przez Sąd Okręgowy, tj. 21 listopada 2016 r., oraz na dzień ponowienia w/w wniosku na rozprawie w dniu 7 czerwca 2018 roku, nie uległ zmianie. Strona pozwana nie złożyła jakichkolwiek nowych dokumentów, jak również nie zgłosiła żadnych nowych wniosków, które zmierzałyby do uzyskania materiału, który mógłby być poddany pod ocenę biegłego z zakresu geodezji.

W świetle powyższego nie można również zarzucić Sądowi I instancji aby ustalenia dotyczące zakresu szkody oparł wyłącznie na okolicznościach wskazanych w uzasadnieniu decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 14 listopada 2014 roku nr (...) utrzymującej w mocy decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego Nr (...) z dnia 14 października 2014 roku, którą to decyzję z dnia 24 kwietnia 1953 roku Prezydium Rady Narodowej (...) znak (...) co do części stwierdzono nieważność a w części stwierdzono wydanie orzeczenia administracyjnego z naruszeniem prawa. Faktem jest, iż przedmiotowa decyzja powołuje się na tożsamy akt w postaci planu ogólnego zabudowania (...) zatwierdzony 11 sierpnia 1931 roku, przyznając, iż sposób korzystania z gruntu odpowiadał sposobowi zagospodarowania określonemu w w/w planie oraz wskazuje na powierzchnię wywłaszczonej nieruchomości 660,18 m.kw. Niezależnie jednak od powyższego zakres granic nieruchomości objętej dekretem został potwierdzony złożonym przez stronę powodową Planem sytuacyjnym działki № 6 wchodzącej w skład nieruchomości O. S. № 22A – F. rejestru hipotecznego W-127 położonej przy ul. (...) w (...) W., który to odrys wg. planu z 1938 roku został sporządzony w 1948 roku przez mierniczego przysięgłego, a która to w granicach objętych hip. (...) dotyczyła działki o powierzchni 660,18 m.kw, przy czym nieruchomość ta obejmowała pas 5 m od drogi ul. (...) na długości działki wynoszącej 21,31 m co odpowiadałoby kwestionowanemu przez pozwanego

obszarowi 107 m.kw. (k. 11). Zaznaczyć jednak jeszcze raz należy, iż brak dokumentów wskazujących na inne przeznaczenie przedmiotowej powierzchni działki na dzień wydania decyzji 24 kwietnia 1953 roku nie pozwala czynić odmiennych ustaleń co do obszaru nieruchomości, za który powodowi przysługiwało w ramach dochodzonego powództwa odszkodowanie, tj. co do którego nie ustanowiono użytkownika wieczystego na rzecz powoda w 2003 roku.

Przechodząc do drugiego zarzutu apelacji, tj. naruszenia art. 160 § 6 k.p.a. poprzez przyjęcie, iż termin przedawnienia należało liczyć dopiero od decyzji wydanej w dniu 14 listopada 2014 roku a nie od pierwszej decyzji stwierdzającej nieważność orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej w (...) nr (...) z 24 kwietnia 1953 roku, jako wydanej z rażącym naruszeniem prawa, w ocenie Sąd Apelacyjny jest całkowicie bezzasadny. Podkreślić wypada, iż opiera się on wyłącznie na własnym, nieuzasadnionym okolicznościami niniejszej sprawy, uznaniu, która decyzja zdaniem pozwanego miała charakter ostateczny a także własnym poczuciu niesprawiedliwości ukształtowanym na tle upływu czasu pomiędzy pierwszą decyzją wydaną w dniu 20 grudnia 2000 roku, a decyzją, którą Sąd I instancji uznał za ostateczną, zapadłą na skutek działań podjętych przez powoda po upływie 10 lat do dnia pierwszej decyzji.

Pozwany całkowicie jednak zapomina, a na co słusznie wskazała strona powodowa, iż decyzja z dnia 20 grudnia 2000 roku Nr (...) została wyeliminowana z obrotu na skutek orzeczenia decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 4 września 2012 roku nr (...), wobec stwierdzenia jej nieważności z powodu rażącego naruszenia tą decyzją prawa – art. 156 § 2 i art. 158 § 1 k.p.c. Wskazać należy, iż zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie ukształtowane zostało bowiem stanowisko, że decyzja stwierdzająca nieważność jest decyzją deklaratoryjną, działającą ex tunc. Skutkiem stwierdzenia nieważności jest powrót sprawy do ponownego rozpatrzenia, do postępowania głównego w zależności od tego, czy unieważniona została decyzja pierwszej czy drugiej instancji. Stwierdzenie nieważności oznacza wyeliminowanie z obrotu prawnego samej decyzji, natomiast czynności procesowe dokonane przez organ oraz strony przed podjęciem takiej decyzji pozostają w mocy, tzn. zachowują aktualność (komentarz do art. 158 k.p.a. Komentarz red. prof. zw. dr hab. Roman Hauser, prof. zw. dr hab. Marek Wierzbowski Rok wydania: 2018 Wydawnictwo: C.H.Beck Wydanie: 5).

Powyższe już, na co prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, skutkowało, tym że niedopuszczalne było uznanie, że termin określony w art. 160 § 6 k.p.a. do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego przez powoda w związku z wadliwą decyzją z dnia 24 kwietnia 1953 roku rozpoczął swój bieg od dnia 20 grudnia 2000 roku.

Uzupełniając w/w argumentację zaznaczyć należy, iż art. 160 § 6 k.p.a. stanowi „Roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

W przypadku roszczenia reprivatyzacyjnego aby rozpocząć ich dochodzenie, należy w pierwszej kolejności podważyć ten akt administracyjny, którego wydanie przesądziło przed laty o przejściu nieruchomości na własność Skarbu Państwa. Celowi temu służy wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej, który bezspornie ma charakter nadzwyczajny i pozwala na wyeliminowanie z obrotu prawnego rozstrzygnięcia dotknięte bardzo poważnymi uchybieniami, których wyczerpujący katalog ustawodawca zamieścił w art. 156 § 1 k.p.a.

Z uwagi na zaistniałe na przestrzeni lat wątpliwości, od jakiej daty rozpoczyna bieg 3-letni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 160 § 6 k.p.a., stały się one podstawą do wydania przez Sąd Najwyższy uchwały, w której przyjął, że w przypadku wydania przed dniem 1 września 2004 roku decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, strona poniosła szkodę, a właściwy minister lub samorządowe kolegium odwoławcze stwierdziło - po tym dniu, lecz przed dniem 11 kwietnia 2011 roku - nieważność tej decyzji albo jej wydanie z naruszeniem prawa, termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie przewidziany w art. 160 § 6 k.p.a. rozpoczyna bieg z chwilą bezskutecznego upływu terminu do złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a w razie jego złożenia - z chwilą wydania decyzji po ponownym rozpatrzeniu sprawy” (uchwała SN 7 Sędziów z dnia 20.01.2015 r. sygn. akt III CZP 78/14 publ. OSN z 2015 r. nr 6 poz. 66).

Powyższe stanowisko zostało skorelowane z brzmieniem art. 16 § 1 k.p.a., zgodnie z którym decyzja m.in. Samorządowego Kolegium Odwoławczego staje się ostateczna z dniem upływu 14-dniowego terminu do złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej pierwszą decyzją (w przypadku, gdy strona nie złożyła takiego wniosku) lub z dnem wydania kolejnej decyzji po ponownym rozpatrzeniu sprawy (w przypadku, gdy strona złożyła taki wniosek).

Uzyskanie przez decyzję cechy ostateczności ma bardzo istotne dla strony skutki prawne wobec czego strona, która złożyła wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy ma prawo oczekiwać na rezultat tego postępowania bez obawy przed negatywnymi dla siebie konsekwencjami.

W świetle powyższego bezsporne jest, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się dopiero od momentu rozpoznania wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy. W świetle powyższego, w niniejszej sprawie za początek biegu 3-letniego terminu przedawnienia, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, należało przyjąć 14 listopada 2014 roku, w który stała się ostateczna decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego wydana w dniu 14 października 2014 roku. Dodać bowiem również wypada, iż wniosek powoda do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 24 kwietnia 1953 roku wpłynął w dniu 19 listopada 1998 roku i został rozpoznany decyzją z dnia 20 grudnia 2000 roku, którą jednakże, na skutek wniosku powoda z dnia 26 maja 2011 roku, stwierdzono nieważność w/w orzeczenia. Powyższe zgodnie z art. 158 k.p.a. spowodowało konieczność rozpoznania wniosku z dnia 19 listopada 1998 roku, co do którego decyzja zapadła dopiero w dniu 14 października 2014 roku. Po uzyskaniu waloru ostatecznego w/w decyzji w dniu 14 listopada 2014 roku rozpoczął się dopiero dla powoda bieg przedawnienia dochodzonego przez niego roszczenia, który do dnia wniesienia pozwu nie upłynął.

Z tych też względów zarzut pozwanego w postaci naruszenia prawa materialnego art.160 § 6 k.p.a. jako bezzasadny nie mógł skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu, tj. nie zastosowania art. 5 k.c., pomimo, iż roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa, wskazać wypada, iż został on oparty, tak jak poprzedni, na upływie znacznego okresu czasu pomiędzy decyzją wydaną w dniu 20 grudnia 2000 roku znak (...), a dalszymi działaniami powoda, podjętymi dopiero w dniu 26 lipca 2011 roku, na skutek których doszło do wydania decyzji z dnia 4 września 2012 r. znak (...).

Oceniając powyższe wskazać należy, iż art. 5 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do stosunków o charakterze cywilnoprawnym. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego obejmuje wszystkie typy i postacie praw podmiotowych i uprawnień, a więc zarówno prawa podmiotowe (uprawnienia) bezpośrednio, roszczenia (w tym nie tylko roszczenia rozumiane jako postać prawa podmiotowego, lecz również uprawnienia wchodzące w skład prawa podmiotowego określonego typu i wreszcie roszczenia niebędące emanacją prawa podmiotowego, jak np. roszczenia posesoryjne), uprawnienia kształtujące, zarzuty oraz wynikające z prawa materialnego uprawnienia do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd. Wskazany przepis dotyczy wszelkich rodzajów praw podmiotowych (uprawnień), a więc zarówno praw majątkowych, jak i niemajątkowych, a także mających względny, jak i bezwzględny charakter. Przesłanką stosowania art. 5 k.c. jest czynienie użytku z prawa. Pojęcie to oznacza wykonywanie przysługującego prawa, które przede wszystkim polega na działaniu, przez co problem ten dotyczy może jedynie tych zachowań, które pozostają w związku z istniejącym już stosunkiem prawnym, a więc przysługującym już stronie prawem. Wykonywanie prawa podmiotowego (uprawnienia) polega na podejmowaniu działań mieszczących się w sferze możliwości postępowania przyznanej tym prawem. Sfera ta obejmuje zarówno korzystanie z prawa, jak i dochodzenie prawa w drodze procesu i egzekucji.

Jak wynika z powołanego art. 5 k.c., a co w sposób jednoznaczny wskazano w doktrynie dokonując jego wykładni, może on znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki, a mianowicie:

- 1) podmiotowi uprawnionemu przysługuje prawo (uprawnienie materialnoprawne), którego dotyczy nadużycie;
- 2) podmiot uprawniony wykonuje przysługujące mu prawo ("czyni użytek z prawa");
- 3) wykonywanie prawa pozostaje w sprzeczności z jednym z kryteriów wymienionych w art. 5 k.c., tj. z zasadami współzycia społecznego lub też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Podkreślić również należy, że przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z przysługującego jej formalnie uprawnienia. Istnieje jednak domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób legalny, tj. zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.; por. wyrok SN z 9.7.2008 r., V CSK 43/08, Legalis; podobnie w wyrok SN z 19.12.2007 r., V CSK 315/07, Legalis). Oznacza to, że pozwany poza podniesieniem zarzutu nadużycia prawa, musi udowodnić w toku postępowania, że występują szczególne okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu.

Ponadto nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współzycia społecznego (por. wyrok SN z 13.6.2000 r., V CKN 448/00, Legalis i wyrok SN z 20.1.2011 r., I PK 135/10, Monitor Prawa Pracy 2011, Nr 9, s. 475). Zakaz nadużycia prawa stosowany jest bowiem przy uwzględnieniu roli prewencyjno-wychowawczej art. 5 k.c., która może być zapewniona tylko wówczas, gdy bierze się pod uwagę nastawienie podmiotów danego stosunku cywilnoprawnego względem powinności przestrzegania zasad współzycia społecznego (por. wyrok SN z 9.3.1972 r., III CRN 566/71, Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż pozwany po pierwsze w toku postępowania przed Sądem I instancji nie podniósł zarzutu nadużycia prawa, który dopiero po raz pierwszy został zgłoszony w apelacji czyniąc z niego zarzut w postaci nie uwzględnienia powyższej instytucji z urzędu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu naruszenia w/w normy wobec nieuwzględnienia z urzędu, jak również brak jest podstaw do jego zastosowania nawet po sprecyzowaniu w czym nadużycie prawa po stronie powoda miałyby się wyrażać.

W pierwszej kolejności podkreślić wypada, iż zachowanie powoda polegające na złożeniu wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 20 grudnia 2000 roku, co nastąpiło w dniu 26 lipca 2011 roku, nie sposób uznać za sprzeczne z prawem czy zasadami współzycia społecznego skoro sam ustawodawca w art. 156 § 1 k.p.a. nie oznaczył i nie obwarował terminem prawa strony do złożenia przedmiotowego wniosku. Oczywiście jest również, że w zależności o czasie, w którym strona wystąpi o stwierdzenie nieważności będzie jedynie musiała się liczyć ze skutkami, na które wskazał ustawodawca w art. 156 § 2 k.p.a.

Z uwagi już na powyższe, działanie powoda w postaci wystąpienia obecnie z roszczeniem o zasądzenie odszkodowania za utratę własności części nieruchomości, które to prawo zgodnie z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest chronione aktem prawnym najwyższej rangi, nie sposób uznać za nadużycie prawa. Po uzyskaniu bowiem ostatecznej decyzji eliminującej z obrotu decyzję wadliwą z 24 kwietnia 1953 roku, powód wystąpił z roszczeniem, zachowując termin wynikający z art. 160 § 6 k.p.a.

Ponadto należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, który pojawił się w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 roku, cyt. już powyżej, a odnoszącej się do liczenia początku biegu terminu przedawnienia, z której wynika, iż przyjęta wykładania jest zgodna z poczuciem słuszności i sprawiedliwości. W ocenie Sądu orzekającego również wystąpienie przez powoda z roszczeniem, nawet w świetle tak długiego terminu jaki upłynął pomiędzy decyzją z 20 grudnia 2000 roku a datą złożenia wniosku o stwierdzenie nieważności w/w decyzji, nie może podważać jego oceny jako słusznego i sprawiedliwego, a tym samym zasługuje na ochronę prawną.

Konstatując, Sąd Apelacyjny, z uwagi na bezzasadność zarzutów, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r. po. 1800), na które składało się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika wysokości 75% stawki wynoszącej 10 800 zł.

Monika Włodarczyk Ewa Kaniok Alicja Fronczyk